

sz Wojskowej Służby Polek
-100 T... ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 56 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-l u 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

09.2010 - A. Witk - zaobserwacje terenu

MEMORIAL

General Marii Wittek



fot. (ksero)

++
podch. NATKAŃSKA Emilia
ps. „Stadek”

NOW
NSZ-AK
Okr. Łódź
Obs. Opatów

4076/ISSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — NATKANAŃSKA Emilia...

ps. "Władek"

4076/WSK

I/1. Relacja ✓ k. 3, s. 3.

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 8, s. 8.

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) →

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja ✓ k. 1, s. 1-2

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 3

VI. Fotografie ✓ 2 ob. II/3

I 1 Relacja

- W. Koper - Koperkiewicz, Notatka biograficzna, 2000, rmps (kopia), k.l. s. 1
- J. Kuchawski „Korab”, Informacje biograficzne, 2003, rmps (wyg.), k.l. s. 2
- H. Kajt - Ludwisiak, Emilka Natkaińska ps. „Władek” - Kulom się nie kłaniała, rmps (kopia), k.l. s. 3



Notatki biograficzne:

W latach 1940-1943 w łączności dywersji w rejonie Żarnowa. Ukończyła podchorążówkę w Opocznie. Było wszystkich dziesięcioro, a wśród tych chłopców było dziewczę-poetka Emilia Natkańska ps. "Władek". Pomyślnie ukończyła konspiracyjną "podchorążówkę".

Od 1943 r. do 1944 r. była żołnierzem w oddziale partyzanckim "Sosna", którym dowodził "Lucjan" (Stanisław Masłocha).

Oddział partyzancki "Sosna" posiadał kryptonim "Las-I".

Oddział "Lucjana" po drodze zatrzymał się w młynie, w okolicy leśnej Rudzisku koło Fałkowa, pow. konecki. Był "Wielki Piątek" - na skutek donosu ze strony rodziny młynarza, jak również komunistów z pod znaku GL vel AL - został otoczony przez żandarmerię z Końskich i pozaciętej walce praktycznie rozбитo. Poległo w walce aż 11 partyzantów - a czterech w tym dwóch rannych dostało się do niewoli, których Niemcy wywieźli do Końskich. Po walce przewożeni do Radomia zostali odbici przez "Bończę."

Rodzina Emilii poniosła wielkie ofiary dla Ojczyzny. Matkę Annę zamordowali Niemcy w Oświęcimiu w 1943 r. Ojciec Jan był ścigany przez gestapo jako żołnierz NOW i NSZ w rejonie Żarnowa. Emilia ps. podchor. "Władek" zginęła w walce z Niemcami dn. 13.04.1944 r. Rudzisku (młyn). Natomiast jej rodzona siostra Jadwiga, która była w NOW i NSZ w rejonie Żarnów w l. 1940-1945 przeżyła okupację niemiecką.

Źródłowe wiadomości:

zainicjował Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej

Włodzimierz Koper-Koperkiewicz

Data

13.04.2000 r.

por. lot. Włodzimierz Koper-Koperkiewicz

696/1500/Op ŁDD Z-d 5 13. 10. 82 r. 1 000 szt. A-4

+

Emilia Matkowska - pseud. "Władek" ur. w 1920 roku. -
 w konspiracji od 1940 roku w MOw i NSZ/AR w rejonie Łodzi
 pow. Opoczno w promie Taczewski, sanitaryjnym i dywersyjnym, -
 w 1942 roku konieży jako jedyna kobieta, konspiracyjną pod-
 eloną, zówkę zorganizowaną przez Kom. Pow. MOw Opoczno,
 której komendantem był kpt. Franciszek Sobiecki ps. "Kruk". -
 w latach 1943-1944 przebywa w oddziale partyzanckim "Sosna"
 i "Luzyna", gdzie bierze udział w akcjach bojowych. - Poległa
 jako bohaterka w nierównej walce oddziału "Luzyna"
 z żandarmerią niemiecką, z Koi'skich w Rudniku dnia
 13 kwietnia 1944 roku. - Pochowana została w wspólnej mogile
 partyzanckiej na cmentarzu w Fatkowie pow. Koi'skie. -

w czasie okupacji niemieckiej, posiadłość rodziny Matkoi-
 skich Yaksonek był bazą ochrony osób ukrywających oraz zapra-
 trzenia oddziałom partyzanckim, a w 1944 roku 35 pp. AR. - co było
 powodem przykrych następstw: -

Matka Emilii - Anna została aresztowana i zamordowana
 w Ostrecimiu w 1943 roku.

Ojciec Jan - ścigany przez Gestapo opuszcza Yaksonek
 i ukrywa się od 1943 roku - m.in. w klasztorze Giesnoodrskim. -

Waldyga - siostra Emilii, zamężna Osin'ska porostaje w Yaksonek
 prowadzi całą gospodarke i nadal zabezpiecza potrzeby konspiracji.

Młodzi jej Antoni Osin'ski - pot. "Piotek" - zagrożony aresztowaniem
 jest okresowo w Kom. Pow. MOw w Opocznie, a następnie w latach
 XI 1942 do XI 1945 w sztabie Kom. Okręgu NSZ/AR Radom-

14/11/45
 Jerzy Władysław Kosiński "Kosa" 5

W roku 1942, na ziemi piotrkowska-opoczyńskiej powstał oddział partyzancki Las I, dowodzony przez Stanisława Masłochę ps. Lucjan. Wieść o tym szerokim echem rozeszła się po okolicy, podawana z ust do ust.

Do oddziału jako jedna z pierwszych zgłosiła się Emilka Natkańska, z Placówki Jaksonek. Prosiła o przyjęcie jej jako sanitariuszki, ale także jako erkaemistki. Do oddziału wniosła cenną rzecz, a mianowicie polski erkaem z 1939r. z pełną torbą amunicji, której nie chciała nikomu oddać. Przybrała pseudonim Władek, prosząc dowódcę o traktowanie jej jak mężczyznę i nie zdradzanie kolegom jej płci. Chodziła w butach z cholewami, w cyklistówce na głowie, nosiła się po męsku. Nie rozbierała się przy chłopcach, myła się oddzielnie. Nie żądała dla siebie żadnych względów, mówiła o sobie w rodzaju męskim. Zastanawiało tylko kolegów, że w podręcznej torbie nosiła książkę o historycznej bohaterce narodowej Emilii Plater...?

Broń. jak gdyby przyrosła do Władka - nie rozstawała się z pistoletem ani w dzień ani w nocy. Brała udział we wszystkich akcjach i potyczkach oddziału na pierwszej linii, angażowała się do różnych prac i zadań. Imponowała odwagą i nieokazywaniem lęku, nie kryła się za plecami innych. "pruła z erkaemu i kulom się nie kłaniała" - jak to we wspomnieniu ujął z uznaniem współuczestnik walk, Tadeusz Stejskał, ps. Azja.

W kwietniu tegoż roku oddział przybył do miejscowości Rudziska nad Czarną i zakwaterował w tamtejszym młynie, niezbyt oddalony od szosy. Wartę wystawiono przy bramie, a zmęczeni męszem żołnierze odpoczywali, leżąc gdzie kto mógł. O wschodzie słońca zużony wartownik oparł się o bramę i zdrzemnął. W tym czasie szosą przejeżdżali samochodami Niemcy. Zauważyli mężczyznę z karabinem, wyłączyli motory i zbliżyli się niezauważeni do młyna. Ciosem bagnetu w serce zabili wartownika i bez wystrzału podeszli do młyna. Zaskoczenie w oddziale było ogromne. Zaczęła się chaotyczna strzelanina, gdzie kto znalazł stanowisko strzelał. Władek skoczyła do wody przy młynie i strzałami z erkaemu raziła Niemców. Seria po serii zatrzymała na chwilę napór wroga. Pozwoliło to wielu kolegom wyskoczyć z budynku i zająć stanowisko bojowe. Palba trwała obustronna. Nagle głośny huk granatu i chwila ciszy. To Władek została ugodzona granatem w głowę śmiertelnie. Padł rozkaz dowódcy: ostrzeliwując się wycofywać. Strzelanina trwała bez przerwy. Części oddziału udało się wyrwać z oblawy i ująć pościgowi. Zginęło łącznie z Władkiem 10 partyzantów, a czterech dostało się do niewoli, w tym 3 rannych. Zaskoczenie, przewaga liczebna znacznie lepiej uzbrojonego wroga nie dawała obrońcom żadnych szans. Bronili się dzielnie i z determinacją.

Zwłoki Emilki - Władka wraz z poległymi żołnierzami zostały pochowane pod Fałkowem, przy krzyżu, poprzedzona krótką ceremonią pogrzebową przy modlitwie pozostałego oddziału. Po wojnie zwłoki Emilki ekschumowała rodzina na cmentarz we wsi Jaksonek, gdzie przebywa. W takich okolicznościach zginęła współczesna Emilia Plater, dziewczyna wiejska, walcząca z wrogiem o wolność ojczyzny i godność ludzką. Wzbogaciła naszą historię bohaterskim oddaniem sprawie do końca, cicho, bez sławy. Czy bez pamięci? Może ktoś przeczyta, zaduma się, opowie innym.....

II Materiały uzupełniające relację

- Zdolna poetka w przebraniu partyzanta, „Kurier - Kultura i Rzeczywistość”, mps (ksero), k. 1, s. 1
- Muzeum Regionalne w Opocznie - Podchorążym NOU - NSZ. ps - „Władcy” Msp - kserokopia, k. 1, s. 2.
- Artykuł bez głównego tytułu i bez daty, dot. Emilii Natkańskiej (błąd w nazwisku przy zdjęciu). Msp. kserokopia, k. 6, s. 3-8.



ZDOLNA POETKA W PRZEBRANIU PARTYZANTA

Na Nowy Rok

Nieznanej księgi życia zamykamy kartę
Pisaną jak cyrograf ciepłą krwią narodu
I łzami boleści co drżą nie otarte
Rozbitkom z szalejącej wojny korowodu

Martwa przeszłość w swej trumnie rok starszy zawarła
Zostawiając żywym zakrwawioną ranę,
Bo jeszcze nigdy przemoc nie wydarła
Miłości Ojczyzny w sercach wypisanej

Odchodzi starzec jak widmo złowieszcze
Przeklęty nawet w umarłych pamięci
Skonał, my trwamy wciąż jeszcze
Aż triumf Ducha Niezłomnych uświęci
I rzuci jarzma zardzewiałe kleszcze

Już północ taktem wybiła miarowym
Na powitanie nowej świata ery
Idzie rok młody pochodem wiekowym,
"A imię jego czterdzieści i cztery"

Śmiało nową życia otwierajmy kartę,
Na pewno ją data rozjaśni zwycięstwa,
A więc Sursum Corda, choć rozdarte
Po tośmy Dywersją, by dać przykład męstwa.

Grudzień 1943 r.

OD REDAKCJI:

Bardzo dziękuję za ciekawy list i piękny wiersz. Dotychczas kojarzyłem majątek Kraśnica koło Opoczna z wizytą tam oddziału mjr. "Hubala". Teraz będę wiedział, jak bardzo patriotyczne było to miejsce. Wiersz wywiera duże wrażenie, tym bardziej jeśli wyobrazimy sobie młodych ludzi, którzy mimo chłodu i znoju przemierzali lasy oraz bezdroża Ziemi Piotrkowsko-Opoczyńskiej. Rezygnowali z wygod, narażali swe życie, by ratować kochaną Ojczyznę. Ze słów wiersza wyciera pogarda dla śmierci, a zarazem nadzieja zwycięstwa. Wiemy, że ten wiersz napisała młoda, wrażliwa dziewczyna gdzieś na partyzanckiej kwaterze. Gdyby to był anonim, wtedy moglibyśmy sądzić, iż autorem jest jakiś znany, doświadczony poeta.

Dzięki publikacji w naszym "Kurierze" wiersz ten trafi do bibliotek i archiwów. Być może kiedyś wejdzie do jakiejś antologii poetyckiej? A może ktoś z naszych Czytelników mógłby coś więcej powiedzieć nam o autorce powyższego wiersza Emilii Nadkańskiej, o jej dalszych losach?

Paweł Reising

W filmie o obronie Grodna jako podkład muzyczny wykorzystano białoruską piosenkę, która opowiadała, jak "władzę panów zastąpiła władza chamów". W tym pięknym dziele filmowym dostrzegliśmy ciekawe akcenty piotrkowskie:

OBRONA GRODNA I PIOTRKOWANIE

W dniu 6 września br. odbyły się uroczystości z okazji 70. rocznicy bitwy pod Piotrkowem Tryb. Tysiące osób przybyły pod pomnik na Borowej Górze a także pod pomnik na cmentarzu w Milejowie. Jednym z gości honorowych w Milejowie był rodowity grodnianin pan Kazimierz Stępień, w czasie wojny żołnierz AK w regionie piotrkowskim, a obecnie kronikarz 76 pułku piechoty i publicysta znany również z łamów "Kuriera". On właśnie polecił nam nowy film, który za kilkanaście dni nadała TVP Polonia. Wtedy nie spodziewaliśmy się, że tak wiele w nim będzie wątków piotrkowskich.

W dniu 16 września br. telewizja nadała znakomity film dokumentalny pt. "Liczył się tylko honor". Realizatorem i scenarzystą był Eugeniusz Szpakowski a operatorem Krzysztof Więckowski. Na ekranie kilkakrotnie pojawił się były prodziekan piotrkowskiej Filii Akademii Świętokrzyskiej prof. Czesław Grzelak, który był głównym konsultantem historycznym filmu. "Liczył się tylko honor" to obraz poświęcony bohaterskiej obronie Grodna przed Armią Czerwoną we wrześniu 1939 r. Bardzo ciekawymi wspomnieniami dzielili się świadkowie tragicznych wydarzeń. Jednym z nich był Kazimierz Stępień. Wspominano m.in. księdza Potrzebskiego, który organizował grodzieńską młodzież do ochotniczych drużyn broniących miasta.

W latach 1922 - 1928 ks. Wiktor Potrzebski przebywał w Piotrkowie, gdzie był rektorem w kościele Panien Dominikanek oraz katechetą w żeńskim Gimnazjum Heleny Trzcickiej a także w Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego. W 1928 r. przeniesiony został na Wileńszczyznę. Pracował tam

nie tylko jako duszpasterz, lecz też jako dyrektor gimnazjum w Grodnie. Po klęsce wrześniowej musiał się ukrywać. Uciekł z Grodna i w 1941 r. trafił do Warszawy. Ks. kpt. Wiktor Potrzebski ps. "Corda" zginął w Powstaniu Warszawskim na początku września 1944 r.

Trzy lata temu w rozmowie ze mną ks. Potrzebskiego bardzo ciepło wspominała pani Irena Sendlerowa. Bohaterski kapłan uczył ją w Piotrkowie religii oraz nadzorował... wycieranie kurzu w kościele Panien Dominikanek. Nie wiedzieliśmy wówczas, że organizował obronę polskiego Grodna... P. REISING



Kazimierz Stępień, Milejów 2009 r.

MUZEUM REGIONALNE W OPOCZNIE

11/21

Podchorąży NOW-NSZ ps. "Władek"		Grupa
Nazwisko i imię - EMILIA NATKAŃSKA		Okres
Data i miejsce urodzenia	13.04.1944 r. Młyn Rudzisko koło Fałkowa, pow. konecki Data i miejsce zgonu	
Imiona rodziców Jan i Anna	Nazwisko rodowe matki	
Pochodzenie klasowe szlacheckie	Zawód	
Stale miejsce zamieszkania	Adres:	
Pochowana w brackiej mogile na terenie cmentarza Rzym.-Kat. św. Zofii w Fałkowie, pow. Konecki. Mogiła oznakowana.		
Dane o dokumentacji fotograficznej i inne: Por. Jerzy Kucharski "Zanim odejdziemy" wyd. Oficyna Wydawnicza OAZA, Gdańsk Teczka zał. przez por. lot. Włodzimierza Koper-Koperkiewicza pt. "Podcho- rąży Emilia Natkańska ps. "Władek"-maszynopis "Starostwo Opoczyńskie".		



Pchr. Emilia Nadkańska

ps. "Władek".

W latach 1940-1943 w łączności i dywersji w rejonie Żarnów. W 1943-1944 w oddz. part. "Sosna". Poległa w walce z żandarmerią niemiecką w Rudzisku 13 IV 1944 r.

FUNDACJA
193
GENERAL
EMILIA

Pion operacyjny Komendy Powiatu obsadzony kadrą oficerską, którą już przedstawiłem, nadzorował organizację jednostek wojskowych. Wnioskował zatwierdzenie funkcji dowódczych, a szczególnie zapewniał szkolenie teoretyczne i praktyczne. Szkolenie jednostek o charakterze ćwiczeń terenowych i teoretyczno-praktycznej prowadzono w stosunku do wybranych kandydatów w rejonach i gminach, były to kursy podoficerskie.

W samym Opocznie otwarta została konspiracyjna podchorążówka. Wykładowcami w niej byli oficerowie pionu operacyjnego komendy: ppor. "Zawada", ppor. "Sokal", pchr/ppor. "Stoń" i ppor. "Maciek". Jej komendantem został kpt. "Kruk" Franciszek Sobecki, działający w rejonie Przysucha. Słuchaczami podchorążówki byli aktywni młodzi ludzie konspiracji z Opoczna i powiatu, którzy mieli minimum małą maturę oraz przeszkolenie PW. Było nas dziesięcioro, a wśród nas jedna koleżanka - Emilia Natkańska ps. "Władek" z rejonu Żarnowa. Program nauczania oparty był na regulaminie podchorążówki 4pp Kielce. Opracowany w skryptach był w posiadaniu każdego z nas. Wykłady i spotkania odbywały się w grupach 5-osobowych, zaś ćwiczenia taktyczne w różnych zalesionych miejscach powiatu.

Zajęcia w podchorążówce trwały 7 miesięcy i zakończyły się egzaminem przed komisją, której przewodniczył kpt. "Jerzy" Jerzy Wolski, oficer szkoleniowy okręgu. Egzamin złożyli, a więc podchorążówkę ukończyli, otrzymując stopnie podchorążych: Zbigniew Bartuzi "Sokół",

liśmy do celu. Na miejscu, zsiadając z konia, zwróciłem się do "Maryki" - najbardziej kulturalnego z żołnierzy: "Podaj mi coś do picia". Miałem gorączkę więc byłem spragniony. Ten usłużny kolega skoczył szybko i podał mi kubek. Myśląc, że to woda napilem się haustem. Był to gorzany spirytus - co było dalej, można się domyślać, skoro dotąd nigdy nie piłem spirytusu.

Oddział "Sosna" znalazł się pod Skarżyskiem, ponieważ ppor. "Lucjan" zrobił prezent okręgowi przywożąc cysternę spirytusu z gorzelnii w Białaczowie. Dla wyjaśnienia tego "prezentu" informuję, że organizacja nasza, tzn. NSZ, a uprzednio NOW, nie była zasilana żadnymi funduszami zewnętrznymi, np. z Londynu, i dlatego niezbędne fundusze były oparte na zdobywaniu środków z różnych kas, poczt, banków i urzędów, lub w naturze z magazynów i zakładów niemieckich. Dotyczyło to również zaopatrzenia oddziałów partyzanckich w artykuły żywnościowe, mundury i obuwie, czy nawet amunicję i materiały wybuchowe z zakładów broni w Skarżysku czy Pionkach. Zaopatrzenie w broń natomiast następowało przez rozbrajanie Niemców w akcjach pojedynczych, przez zakupy od żołnierzy niemieckich lub węgierskich, a przede wszystkim przez oddziały partyzanckie, które organizowały zasadzki na transporty samochodowe, a nawet kolejowe.

Powracając do cysterny, to w następną noc po przybyciu oddziału "Sosna", w grupie ośmiu partyzantów umieściliśmy ją w pomieszczeniach państwa Szepliowiczów na Placach w Skarżysku. Następnie została przekazana do dyspozycji i zagospodarowania kwatermistrzowi Okręgu. Ja wróciłem z chłopcami do oddziału, gdzie przebywałem dwa dni, tzn. do czasu odejścia oddziału w lasy przysuskie. Tam byłem świadkiem, jak - ku mojemu zdziwieniu - ujawniła się ze swoim talentem poetyckim Emilka - pchr. "Władek". Odczytała ona dwa swoje wiersze - jeden na "Nowy Rok 1944", a drugi "Mojej Matce". Przytaczam je poniżej, jako pamiątkę po oddziale "Sosna".

NA NOWY ROK 1944

Nieznanej księgi życia zamykamy kartę
Pisana jak cyrograf ciepłą krwią narodu
I łzami boleści, co drżą nieotarte
Rozbitkom z szalejącej wojny korowodu.

Martwa przeszłość w swej trumnie rok stary
zawarta zostawiając żywym zakrwawioną ranę,
bo jeszcze nigdy przemoc nie wydarła
Miłości Ojczyzny w sercach zapisanej.

Odchodzi starzec jak widmo złowieszcze
Przekleły nawet w umarłych pamięci
Skonał - my trwamy wciąż jeszcze
Aż triumf Ducha Niezłomnych uświęci
I zizuci jarzma zardzewiałe kleszcze.

Już północ taktem wybiła miarowym
Na powitanie nowej świata ery
Idzie rok młody pochodem wiekowym,
"A imię jego czterdzięci i cztery"

Śmiało nową życia otwierajmy kartę
Na pewno ją data rozjaśni zwycięstwa
A więc Sursum Corda, choć rozdarte
Potośmy dywersją, by dać przykład męstwa.

MOJEJ MATCE

Pośród szumiących świerków pni
Pod niezbadanych gwiazd sklepieniem
O Tobie Matko syn Twój śni

Najczulszym woła Cię wspomnieniem.
Dataś mi w żyłach polską krew
Honor i dumę Polaka
Więc żem na pierwszy stanął zew
Skoro potrzeba chwili taka.

Ja dziś żołnierski mundur noszę
Karabin i odwet złowrogi
Ciebie o jedno Matko proszę
Nie wracaj mnie z tej drogi.

tego terenu była to wielka strata, gdyż był on cenionym i doświadczo-
nym dowódcą partyzanckim, walczyłem już w 1940 r. w Wydzielonym
Oddziale WP majora "Hubala", gdzie miał ps. "Sokół". Miał również za
sobą wiele akcji bojowych przeprowadzonych przez oddziały "Burza" i
"Sosna", którymi dowodził.

W okresie listopad 1943 - styczeń 1944 r. dowódcą oddziału "Sos-
na" był ppor. "Piotrkowiak" Marian Borstejn i okres ten należy uznać
za spokojny, bez specjalnych wydarzeń. W lutym 1944 r. ppor. "Piotr-
kowiak" został oddelegowany przez Okręg do powiatu Kozienice dla
organizowania tam odrębnego oddziału, a na dowódcę oddziału "Sos-
na" został powołany ppor. "Lucjan" Stanisław Mastocha. Nadmieniam
w tym miejscu, że oddział "Sosna" okresowo przyjął kryptonim "Las 1",
dotyczyło to czasu koncentracji w powiecie opatowskim. W terenie swo-
jego działania natomiast oraz u nas w Okręgu, był nazywany po prostu
- oddział "Sosna" lub "Lucjana".

Tragedia oddziału "Sosna" - "Lucjana"

Na początku marca 1944 r. następuje koncentracja oddziałów Okrę-
gu i wymarsz ich na teren powiatu opatowskiego. W koncentracji biorą
oddziały "Lucjana", "Starego" i nowo powstały "Bończy", który
dołączył do zgrupowania pod Skarżyskiem. Oddziałami tymi dowodził
kpt. "Tom", a jego zastępcą był przystąpiący z Komendy Głównej NSZ
rtm/mjr "Lubicz" Jan Łoziński.

Oddziały "Lucjana", "Starego" i "Bończy", na okres pobytu w powie-
cie opatowskim przyjęły kryptonimy "Las 1", "Las 2" i "Las 3". Znalazły
się tam dla zabezpieczenia zagrożonych przez bandy rabunkowe i jedno-
stki PPR i AL szeregów i placówek terenowych AK i NSZ. Nastąpiło to
na skutek interwencji i uzgodnień między komendantem obwodu AK i ko-
mandantem powiatu NSZ. Relacji na temat akcji bojowych, dokonanych
przez zgrupowanie na tamym terenie nie przedstawiam, gdyż ich bliżej
nie znam, a nie chcę opierać się na materiałach historyków komunistycz-
nych, które zawierają półprawdy i są jednostronne. Uważam, że na temat
działań zgrupowania NSZ na terenie powiatu opatowskiego w marcu -
kwietniu 1944 r., należy zacząć na obiektywne stwierdzenie historyczne,
w oparciu o obiektywne dokumenty i relacje. Jest to bowiem delikatna
sprawa, ponieważ tam ginęli ludzie z szeregów AK i NSZ w walkach bra-
tobójczych wywołanych przez komunię - to jest faktem.

Oddziały "Lucjana", "Starego" i "Bończy", wracając z powiatu opa-
towskiego, rozdzielili się i skierowały w ustalone swoje rejon, celem
spędzenia Świąt Wielkanocnych.

*Tęskno mi w nocy cieniu
Za domu cichym oddechem
Za kosą na ramieniu
Za waszych głosów echem.*

*Ale mi stokroć tęskniej
Na bój się stawić zwycięski,
Za wolność upragnioną,
Znoje, hańbę niewoli i klęski.*

pchr. "Władek" (Emilia Natkańska)

Oddział partyzancki "Burza"- "Sosna"

W lutym 1943 r. powstaje oddział partyzancki "Burza", pod dowód-
ztwem st. sierżanta-hubalczyka Józefa Woźniaka, ps. "Burza", który w
naszej organizacji jest nazywany oddziałem "Burzy". Tak jak oddział
"Kruka", miał on charakter samoobrony, a jego powstanie jest związane
również z mordem Gwardii Ludowej w Drzewicy, zaś terenem działania
był powiat opoczyński.

W lipcu 1943 r., kiedy dowódcą Pogotowia Akcji Specjalnej na po-
wiat został por./kpt. "Tom" Hubert Jura oddział zmienia kryptonim na
"Sosna", z tym, że jego dowódcą zostaje nadal st. sierż. "Burza".

Oddział "Lucjana" po drodze zatrzymał się w młynie, w okolicy leśnej Rudzisko, gdzie 13 IV 1944 r. w Wielki Piątek - na skutek donosu ze strony rodziny młynarza, jak również na skutek złego zabezpieczenia wart - został otoczony na kwaterze przez żandarmerię niemiecką z Końskich i po zaciętej walce praktycznie rozbity.

Poległo w walce aż 11 partyzantów, a czterech, w tym dwóch rannych, Niemcy wzięli do niewoli i wywieźli do Końskich.

Pozostali przy życiu żołnierze-partyzanci rozproszyli się, przejął ich następnie oddział "Bończy", który przybył na pomoc, ale już po tragedii oddziału "Lucjana". Sam "Lucjan" ppor. Stanisław Mastocha, załamany psychicznie, wycofał się z dowództwa oddziału i w ogóle z konspiracji.

Ci czterej wzięci do niewoli przez żandarmerię to ranni: ppor. "Sarmata" Kazimierz Kucharski i plut. "Dan" Wacław Napora oraz pchr. "Wilcuś" Kazimierz Kassyk i strzelec "Jarema" Szaniawski, którzy następnego dnia po walce, przewożeni z Końskich do gestapo w Radomiu, zostali odbici przez oddział por. "Bończy".

Tak tragicznie polegli żołnierze-partyzanci zostali pochowani we wspólnej mogile na cmentarzu w Falkowie, pow. Końskie, gdzie leżą koto siebie:

ppor. "Ryling" Zbigniew Mastocha - brat ppor. "Lucjana" Stanisława Masłochy;

pchr. "Wladek" Emilia Natkańska - szwagierka kpt. "Piotuna" Antoniego Osińskiego;

strz. "Jacek" Euzebiusz Kozłowski - brat pchr. "Pogana" Ryszarda Kozłowskiego;

strz. "Wujcio" - NN;

strz. "Stupek" - NN;

strz. "Kmieć" - NN;

strz. "Słowik" - NN;

strz. "Jurek" - Wiesław Firkowski;

strz. "Junak" - NN;

strz. "Bryła" - NN;

Oddział "Burza", następnie zmieniony w kryptonimie na "Sosna" i "Lucjana" istniał od lutego 1943 do kwietnia 1944 r. przez 14 miesięcy, a jego stan osobowy w dniu 13 kwietnia 1944 r. był następujący (dane poniższe do uściślenia):

pchr. "Atos" Zdzisław Kacer,

"Azja" Tadeusz Stejskau,

kpr. "Bil" Franciszek Worach,



MOGIŁA zbiorowa partyzantów oddziału ppor. "Lucjana" na cmentarzu w Falkowie poległych w walce z żandarmerią niemiecką 13 IV 1944 r. w Radzisku pow. Końskie.

Spoczywają w pokoju: ppor. "Ryling", pchr. "Wladek", kpr. "Wujcio" i strzelcy "Jacek", "Stupek", "Kmieć", "Jurek", "Słowik", "Junak", "Bryła".



"Bryła" - NN - poległ 13 IV 1944 r.,
 plut. "Dan" Wacław Napora, ranny 13 IV 1944 r.,
 "Dulatka" Zygmunt Wójcik,
 "Hanka" Wanda Napora,
 "Ferdek" Stanisław Karbownik,
 "Jacek" Euzebiusz Kozłowski - poległ 13 IV 1944 r.,
 "Jarema" Szaniawski,
 plut. "Junak" - NN - poległ 13 IV 1944 r.,
 "Jurek" Wiesław Firkowski - poległ 13 IV 1944 r.,
 "Goździk" - NN,
 "Grom" Stanisław Piorun,
 "Kanarek" Posieczynski,
 "Kmieć" - NN - poległ 13 IV 1944 r.,
 "Konwalia" Bogdan Skrętowski,
 pchr. "Kret" Ryszard Wierzbowski,
 "Lawał" Stanisław Olejnik,
 ppor. "Lucjan" Stanisław Masłocha,
 pchr. "Mat" Wiktor Marczyński,
 "Maryka" - NN,
 pchr. "Pogan" Ryszard Kozłowski,
 ppor. "Ryling" Zbigniew Masłocha - poległ 13 IV 1944 r.,
 ppor. "Sarmata" Kazimierz Kucharski - ranny 13 IV 1944 r.,
 ppor. "Słoń" Mieczysław Drabik,
 "Słowik" - NN - poległ 13 IV 1944 r.,
 "Stupek" - NN,
 "Synek" Mieczysław Kwaczyński,
 plut. "Tonko" Szczepan Koziół,
 kpr. "Wicherek" Marian Kubiak,
 pchr. "Wicus" Kazimierz Kassyk,
 pchr. "Władek" Emilia Natkańska - poległa 13 IV 1944 r.,
 "Wujcio" - NN - poległ 13 IV 1944 r.

Zakończenie swojej działalności przez oddział "Sosna" - "Lucjana" w tak tragicznych warunkach, było poważnym, smutnym przeżyciem dla konspiracji NSZ w powiecie Opoczno, jak również dla ludzi w Okręgu. Także dla mnie, bowiem znałem tych żołnierzy-partyzantów, którzy polegali i tych którzy pozostali. Ci wszyscy, którzy przeżyli i przeszli pod dowództwo por. "Bończy" Kazimierza Załęskiego, nieśli za sobą historię swojego oddziału i swoich dowódców, i historię walki na ziemi opoczynskiej.

Emilia Natkańska pchr. "Władek". W latach 1940-1943 w szeregach konspiracji NOW i NSZ, na terenie gminy Radomia w rejonie NSZ Żarnów, pow. Opoczno, w pionie łączności i dywersji. W 1942 r. kończy konspiracyjną podchorążówkę NSZ, zorganizowaną przez Komendę Powiatu Opoczno.

W latach 1943-1944 w oddziale partyzanckim "Sosna" i "Lucjana". Poległa w walce oddziału "Lucjana" z żandarmerią niemiecką w Rudzisku 13 kwietnia 1944 r. Pochowana została we wspólnej mogile partyzanckiej na cmentarzu w Fałkowie, pow. Końskie.

Natkańska Anna

Anna - zamordowana w Oświęcimiu w 1943 r.
 mąż Jan - w NOW i NSZ w rejonie Żarnów - ścigany przez gestapo
 córka Jadwiga - w NOW i NSZ w rejonie Żarnów w latach 1940-1945
 córka Emilia - w NOW i NSZ, w oddz. "Sosna" i "Lucjana" - poległa 13 IV 1944 r.

11/8 6

INDEKS NAZWISK I PSEUDONIMÓW

Powiat Opoczno

Betka Stefan	pchr.	Kozłowski Ryszard	pchr. "Pogan"
Borek	ppor.	Klata Jan	sierż. "Zagłoba"
Beeger Franciszek	"Mruk"	Krępski	
Cichocki Antoni		Krzyżanowski	
Dąbrowski Stanisław		Kucharczyk Józef	
Eljasz		Kucharski Jan	
Gański Mieczysław		Kuropatwa Tadeusz	mjr "Rafał"
Gański Wacław		Lato Jan	
Jurkiewicz Edward	"Jastrząb"	Lasowski Mieczysław	
Jakubczyk Józef	sierż.	Łempicki Stefan	ppor. "Bosman"
Janowski Tadeusz		Markiewicz	ppor. "Aleksander"
Kassyk Kazimierz	pchr. "Wicus"	Masłocha Stanisław	ppor. "Lucjan"
Kobyłański August		Masłocha Zbigniew	ppor. "Ryling"
Kobyłański Kazimierz		Makowski Stanisław	
Kozłowski Józef		Michnicki Leon	
Kozłowski Euzebiusz	"Jacek"	Murkowski Piotr	

Michrowski Stefan		Stępień Antoni	
Mandecki Stanisław		Stępień Jan	kpr. "Skrzetuski"
Mazur Jan		Stępień Stanisław	
Natkańska Jadwiga		Sokół Jacek	sierż.
Natkańska Emilia	pchr. "Władek"	Stachniak Stefan	"Świerk"
Osiński Wincenty	por. "Gil"	Smolarski	
Oracz Jan		Szczotka Julian	por. "Zeus"
Oracz Józef		Świader Czesław	
Pałczyński Jan	ppor. "Lech"	Surdoł	ppor. "Litwin"
Piorun Stanisław	"Grom"	Suskiewicz Wacław	"Świerk"
Przeor Wacław		Suskiewicz Edward	
Przeor Stefan		Suskiewicz Stanisław	
Pawelski Stefan		Suskiewicz Józef	"Jurek"
Podkowiński Jan		Wilk Stanisław	
Podlewski Adam		Wilczyński Stanisław	
Pacholski Stanisław	plut. "Bogumił"	Wujek Franciszek	chor. "Piorun"
Pacholski Władysław	ppor. "Czarny"	Waszkiewicz Czesław	
Pachulski Bogusław		Wrzesień Jan	
Pawlik Józef - ks.		Witecki Stanisław	ppor. "Wicher"
Rokita Mieczysław	"Ptak"	Wiktorowicz Tadeusz	"Malina"
Rudke Otokar	por. "Orzeł"	Zajac Kazimierz	pchr. "Witold"
Skorupski Tadeusz	"Tatarzyn"	Zajaczek Tadeusz	kpt. "Szary"
Smerdyński Szczepan	ppor.	Ząbecki Leon	plut. "Roland"
Sarba Mieczysław	"Jeleń"	Zimnica Stanisław	
Staszewski Józef		Żak Wincenty	kpt.
Starnawski Jan			

N.

Nagórska Halina "Inka"

Nakoniecznikoff Stanisław ppłk "Kmicic"

Natkańska Anna

Natkańska Emilia pchr. "Władek"

Natkańska Jadwiga

Natkański Jan

Napora Maria "Danka"

Napora Wanda "Hanka"

Napora Wacław plut. "Dan"

Napora Władysław

Narożnik Kazimierz "Wróbel"

Natorski Edward por. "Sarmata"

Nawrocki Zbigniew

Niedbała Czesław por. "Marek"

"Niedźwiadek" gen. Okulicki Leopold

Noga Eugeniusz

W Korespondencja

- list W. Koper-Koperkiewicza dot. E. Natkańskiej, Opoczno 2010, rps
(oryg.), k.l. s. 1-2



14/43

Opoczno, dnia 19.08.2010 r.

Por.lot.
Włodzimierz Koper-Koperkiewicz

26-300 Opoczno
woj.łódzkie

kseno
1 październik 2010 z biuletynem
D.k.

FUNDACJA	
"Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek" w Toruniu	
Wpłynęło dnia:	31.08.2010
L. dz.	2336 / 254-412/10
Załączniki:	
Referent:	Szanowni Państwo !

Fundacja General Elżbiety Zawadzkiej
Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Kobiet
ul. Podmurna 93
87-100 T o r u ń
=====

W załączeniu przesyłam moją dokumentacją dotyczącą śp. podchor.
E m i l i i " N A T K A Ń S K I E J" ps. "Władek", która była żoł-
nierzem NOW-NSZ. Poległa ona w walce z Niemcami w dniu 13 kwietnia
1944 r./Wielki Piątek/koło młyna wodnego "Rudzisko" koło Fałkowa,
gm.p-ta Fałków, powiat konecki, woj. świętokrzyskie.

Pochowana została w zbiorowej mogile na terenie cmentarza
św. Zofii w Fałkowie. Razem w tym dniu zginęło 11 żołnierzy NSZ.
Mogila zachowała się do dziś i jest pielęgnowana.

Była męskiej urody, dobrze zbudowana. Jeździła konno, nosiła mundur
i trudno było ją odróżnić od męskiej większości.

Rodzice Jej prowadzili gospodarstwo rolne w Jaksonku, gm., p-ta
i Parafia Rzym.-Kat. Dębrowa nad Czarną, pow. opoczyński, woj. łódzkie

Ojciec Jej Jan dodatkowo trudnił się handlem wapnem, wykorzysty-
jąc własną trakcję konną. Wapno kupował w pobliskim Sulejowie
i objeżdżał okoliczne jarmarki sprzedając je.

Był żołnierzem NOW-NSZ. Ukrywał się przed Niemcami a po wojnie
przed NKWD i UB. Losy jego nie są mi znane.

Matka Anna była również żołnierzem AK-NSZ. Aresztowana
przez Niemców została zamordowana w Oświęcimiu w 1943 r.

Siostra podr. "Władaka"/Emilii Natkańskiej/, to jest Jadwiga
również była żołnierzem NOW-NSZ. Ukrywała się przed Niemcami
a po wojnie przed NKWD i UB. Losy jej nie są mi znane.

Nie jest znana data narodzin i miejsce. Należy przypuszczać
że metryka „Chrztu św. i Urodzenia” może znajdować się w Parafii
Rzymsko-Katolickiej w Dąbrowie nad Czarną .

Por. AK Edward^d Cywiński/Koło AK w Opocznie/twierdzi, że podchor. Emilia Natkańska ps. "Władek" w chwili śmierci mogła liczyć od 20 do 25 lat. Tak twierdzi, gdyż znał ją osobiście.

W USC Fałków oraz w Par. Rzym.-Kat. w Fałkowie może znajdować się "PKT ZGONU" sporządzony w "czasie pogrzebu" lub po zakończeniu wojny.

Kpt. Jerzy Kucharski napisał pracę pt. "Zanim Odejdziemy", którą wydała Oficyna Wydawnicza OAZA w Gdańsku/brak roku wydania/.

Wymieniony żyje i mieszka w Gdańsku.

Pomagałem zbierać materiały do wspomnianej pozycji. Nawet na jednej z kart autor umieścił podziękowanie pod adresem ojej skromnej osoby.

Zbieranie materiałów przerwało moje odejście z Koła SZŻAK w Opocznie z uwagi na stosunki osobowe. Byłem dyskryminowany przez Prezesa Koła.

Zebrałe materiały złożyłem w Muzeum Regionalnym w Opocznie oraz w Informacji Historycznej Starostwa Opoczyńskiego/Opoczno ul. Kwiatowa nr 1"A", woj. łódzkie/.

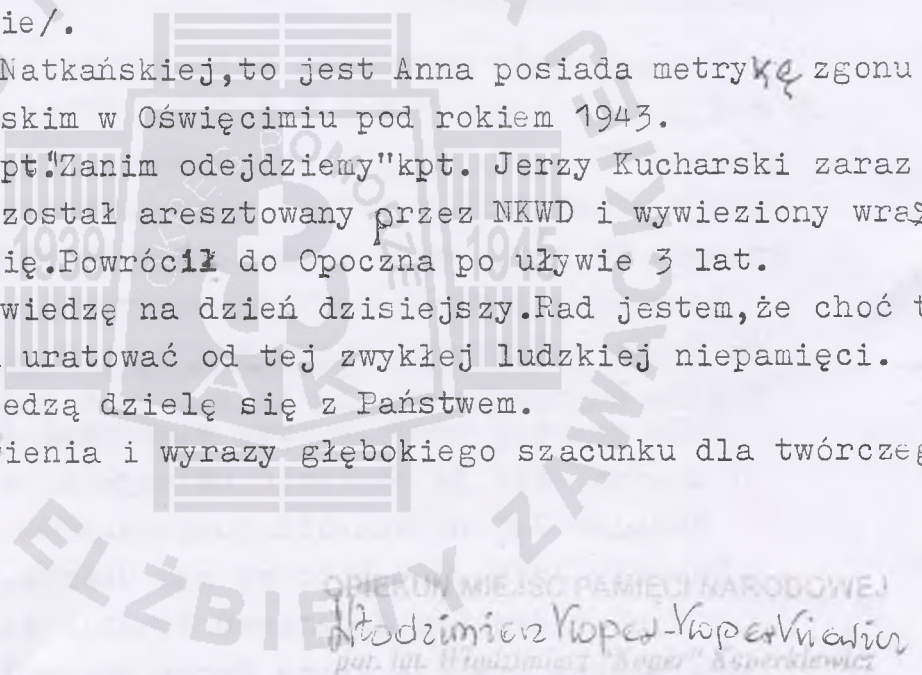
Matka Emilii Natkańskiej, to jest Anna posiada metrykę zgonu w Muzeum Oświęcimskim w Oświęcimiu pod rokiem 1943.

Autor książki pt. "Zanim odejdziemy" kpt. Jerzy Kucharski zaraz po dniu 17.01.1945 r. został aresztowany przez NKWD i wywieziony wraz z innymi na Syberię. Powrócił do Opoczna po ułwie 3 lat.

Taką posiadam wiedzę na dzień dzisiejszy. Rad jestem, że choć tak niewiele zdołałem uratować od tej zwykłej ludzkiej niepamięci.

Całą swoją wiedzę dzielę się z Państwem.

Łączę pozdrowienia i wyrazy głębokiego szacunku dla twórczego trudu Państwa



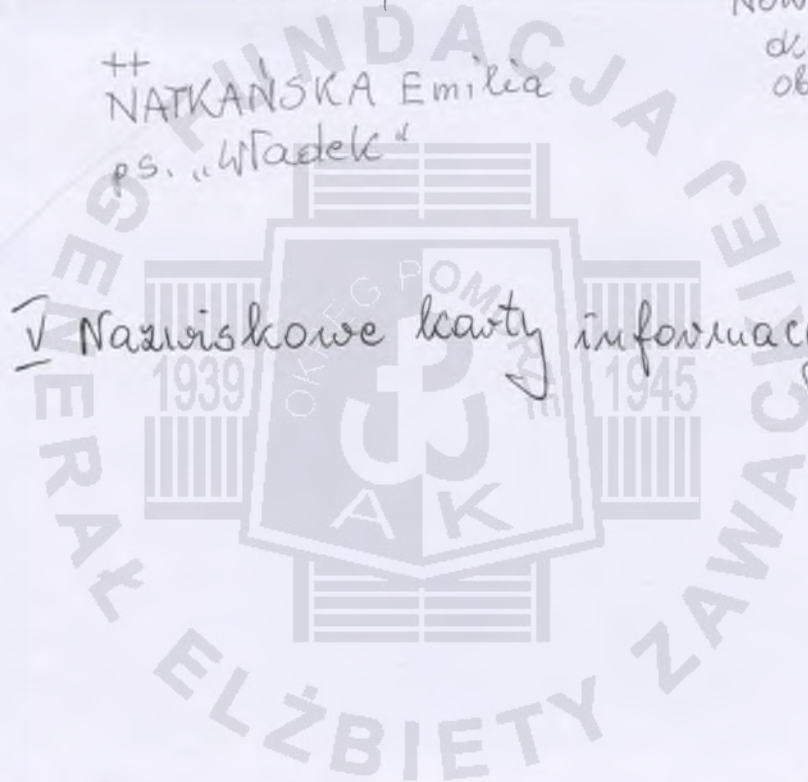
ORIGINAŁ W MIEJSCU PAMIĘCI NARODOWEJ
Młodzieżowy Kopec-Kopec-Viawiu
pau. ul. Władysława Jagiełły 8, Opoczno

5. 4076 / WSK

++
NATKANSKA Emilia
ps. „Władek“

Now NSZ - AK
dwr. Łódź
obw. Opoczno

✓ Nazwiskowe karty informacyjne k. 3



NSZ
okr. toda
Opoczno

Natkańska Emilia „Władek” kpr pchor.
wołnik OP „Las 1” poległa w walce z Niemcami
13.04.1944 w Opocynskim. [ze zbrojowego nagrobka]

Ł. Żebrowski - NSZ. Wwa 1994 z foto

YN-K

e

+ NATKANSKA Emilie
ps. "Władek"

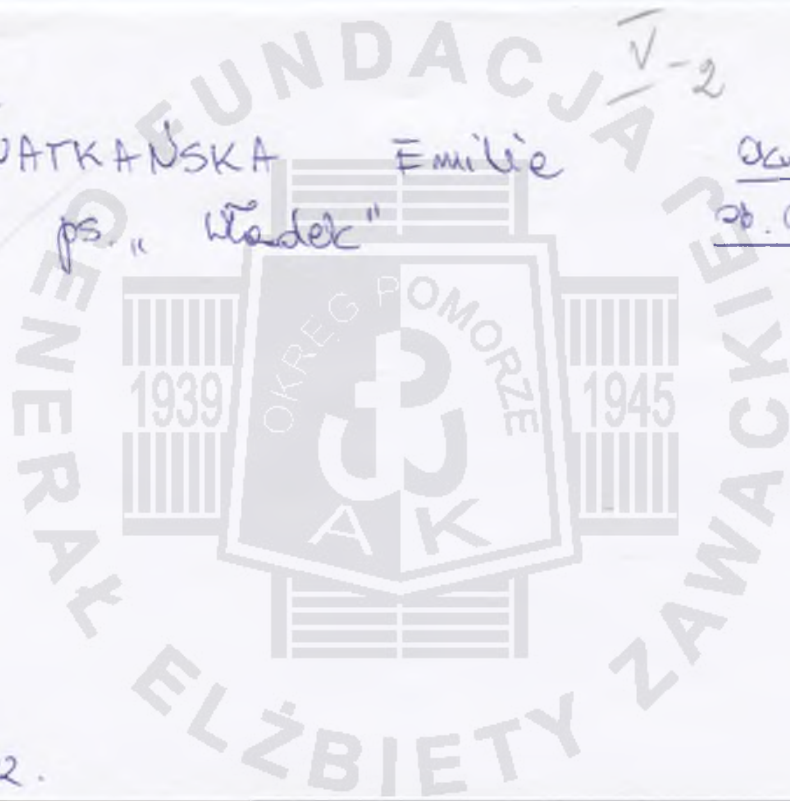
V-2

NSZ

AK

os. Koldz'

ob. Opoczno



D.K. W 2002.

+ NATKANŃSKA Emilie
ps. "Władek"

V-3

NSZ
AK
okw. Łódź
ob. Opoczno

- stulec - poddany, szwajce kpt.
Antoniego Osinińskiego, ps. "Piotrek"
Należał do oddziału NSZ-AK "Sosna"
"Lucjusz" (Stanisław Mastochel). Zginął
z innymi w walce z żandarmerią niemiecką
w pobliżu zabudowań miłomaz w Rudzisku 13 IV 1944 r.
Pochowany w zbiorowej mogile na cmentarzu parafialnym
św. Łotki w Felkowie i demmy verte

sk. IV 2002.

powiat Opoczno/.

Zob. Korespondencje z W. Kopcewiczem,
list z 18. III 2002 r.

L.dz. 845 WSK 2002.

1 Teczka: Mem. Okr. Łódź/.

NATKANSKA Emilia

